

# Jerzy Strzelczyk

---

"Tractatus de urbe Brandenburg. Das älteste Zeugnis brandenburgischer Geschichtsschreibung", Christina Meckelnborg, Berlin 2015 : [recenzja]

---

Roczniki Historyczne 81, 233-235

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

co otwierało problem następstwa tronu. J. Osiński zgłasza tu pewną modyfikację: ponieważ statut, odchodząc od zwyczajów niedziałowych, wprowadzał jakoby zasadę zrównania w prawach synów z różnych małżeństw, powinien być ogłoszony, zanim podjęto negocjacje w sprawie ponownego ożenku księcia, a więc już w 1114 r. Propozycja nie jest przekonująca, i to niezależnie od nadinterpretacji wynikłych z fetyszyzacji niedziału.

W Zakończeniu (s. 225-230) Autor dokonuje ogólnej oceny statutu i jego roli w dziejach ustroju państwa polskiego. W przeciwieństwie do J. Bieniaka, który – moim zdaniem słusznie – wskazywał, że statutowe normy nie miały bynajmniej rewolucyjnego charakteru, wraca do tradycyjnego poglądu o przełomowym znaczeniu tego aktu, ale niejako *à rebours* – statut to w jego ujęciu milowy krok w kierunku centralizacji państwa. Panujące dotychczas zasady dynastycznego niedziału groziły bowiem wyłączeniem się poszczególnych dzielnic ze związku państwowego. Jeżeli mielibyśmy w to uwierzyć, to zapytać pozostaje, dlaczego w ciągu kilkuset lat funkcjonowania niedziału groźba ta nigdy się nie ziszcila.

Książkę Jacka Osińskiego odkładam z mieszanymi uczuciami. U jej podstaw legł niestety pomysł tak dziwaczny, że nie rokował wyników, które ostać by się mogły krytyce. Reinterpretacja ustrojowych dziejów Polski na gruncie zasad rodzinnego niedziału jest przedsięwzięciem surrealistycznym. Cenna natomiast jest w pracy druga jej część, poświęcona krytycznemu przeanalizowaniu tez J. Bieniaka. Wartość tych analiz obniżają jednak i wiara w niedział, i bardzo oszczędne sięganie do analogii (do których odwoływał się J. Bieniak i na gruncie których warto byłoby go sprawdzać). Mimo rozwiniętego wysiłku krytycznego nie udało się w zasadzie Autorowi nigdzie obalić tez poprzednika, choć gdzieś ujawnił słabości jego argumentacji. To też ważne, gdyż zakreśla pola do dalszych dyskusji, które są bardzo potrzebne. Trzeba jednak uznać, że koncepcja J. Bieniaka jako całość ostać się musi jako najwłaściwsza wykładnia tego ważnego epizodu dziejów.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

CHRISTINA MECKELNBORG, *Tractatus de urbe Brandenburg. Das älteste Zeugnis brandenburgischer Geschichtsschreibung. Textanalyse und Edition* (Schriften der Landesgeschichtlichen Vereinigung für die Mark Brandenburg, Neue Folge, Bd 7), Lukas Verlag, Berlin 2015, ss. 224.

U początku niezbyt imponującej historiografii brandenburskiego średniowiecza znajduje się zabytek, z racji swojej treści, interesujący także naukę polską, gdyż chodzi tu o postać ciągle tajemniczego Jaksy i perypetie wokół następstwa w Brandenburgii po śmierci (1150) ostatniego rodzinnego władcy słowiańskich Stodoran, Przybysława Henryka. Traktat o mieście Brandenburgii znany był dotąd jedynie z szesnastowiecznego przekazu zachowanego w rękopisie w Magdeburgu (obecna sygnatura: Landeshauptarchiv Sachsen-Anhalt, Cop. Nr. 390, f. 57v-60v) i zawierającego odpisy dokumentów oraz innych tekstów odnoszących się do różnych klasztorów i fundacji archidiecezji magdeburgskiej. Na podstawie tego rękopisu tekst był kilkakrotnie, począwszy od początku XVIII w., częściowo lub w całości wydawany drukiem. Oprócz edycji Oswalda Holder-Eggera w t. XXV serii *Scriptores Monumenta Germaniae historica* (1880), opierającej się zresztą na starszej o kilka lat edycji Wilhelma von Giesebrechta, dysponujemy nieco nowszą i (jak zwykle się oceniać w nauce) lepszą, zarazem jednak znacznie trudniej dostępną, edycją Georga Sello (w: *Jahresberichte des Altmärkischen Vereins für Vaterländische Geschichte und Industrie zu Salzwedel. Abteilung für Geschichte* 22, 1888, z. 1, s. 1-33)<sup>1</sup>. Autorka recenzowanej monografii wspomina o niedostatkach edycji Sello (s. 104), potrzeba nowej, krytycznej edycji wynika jednak przede wszystkim z faktu odnalezienia przez nią w Thüringisches Hauptstaatsarchiv

<sup>1</sup> Dwujęzyczna łącińsko-niemiecka (z tekstem łącińskim podanym za G. Sello) edycja Traktatu zawarta w: W. S c h i c h, J. S t r z e l c y k, *Slawen und Deutsche an Havel und Spree. Zu den Anfängen der Mark Brandenburg*, Hannover 1997, s. 34-41.

Weimar (sygnatura: Ernestinisches Gesamtarchiv, Reg. 0 157, f. 278v-279r i 280r-281r) drugiego, wcześniejszego przekazu, którego analiza doprowadziła do szeregu ważnych i nowych ustaleń.

Publikacja Ch. Meckelnborg składa się z obszernego studium wprowadzającego (s. 11-105) oraz edycji Traktatu i innych związanych z nim tekstów, o których będzie jeszcze mowa (s. 107-159), doskonałych technicznie podobizn analizowanych i wydawanych przekazów (s. 161-200), wykazu skrótów i literatury przedmiotu (s. 203-211), zbiorczego indeksu (s. 212-219) oraz wykazów powoływanych zbiorów i regestów dokumentów (s. 220-221) i źródeł rękopiśmiennych (s. 222-223). Za *signum temporis* wolno uznać przyjęcie zasady tłumaczenia wszystkich cytatów łacińskich na język niemiecki w przypisach do wstępu w tej przeznaczony przeciw ewidentnie dla specjalistów pracy.

Na podstawie gruntownej analizy obu przekazów Traktatu oraz ich rękopiśmiennych kontekstów (oba stanowią części obszerniejszych kolekcji o charakterze historycznym, przy czym ta z rękopisu weimarskiego została zestawiona na początku XVI w. przez Georga Spalatina, który dla elektora saskiego Fryderyka III przygotowywał szeroko zakrojoną kronikę, nigdy zresztą niewydaną drukiem) Autorka doszła do ważnych ustaleń, przejrzyście zestawionych na s. 69-70. Okazuje się, że znany nam tekst Traktatu jest rezultatem późniejszych ingerencji. Pierwotna wersja, niezachowana, lecz możliwa do rekonstrukcji na podstawie późniejszych redakcji, powstała w latach siedemdziesiątych XII w., za panowania margrabiego brandenburskiego Ottona I, odzwierciedlała punkt widzenia dworu askańskiego, obejmowała dzieje Brandenburskiej (a właściwie państewka Stodoran) od objęcia władzy przez Przybysława Henryka aż do ostatecznego opanowania miasta Brandenburga przez Albrechta Niedźwiedzia w czerwcu 1157 r., a jej celem miała być legitymizacja objęcia Brandenburga przez Albrechta, co (jak wiadomo) godziło w interesy monarchii i biskupa brandenburskiego. Autor pierwotnej wersji jest nieznany, najprawdopodobniej był nim ktoś z otoczenia margrabiego, dobrze obznajomiony z klasyczną łaciną. W latach trzydziestych XIII w., tzn. w okresie tzw. brandenburskiego sporu o dziesięcinę, do pierwotnego tekstu wprowadzono szereg interpolacji dotyczących działalności biskupów brandenburskich Wiggera i Wilmara oraz arcybiskupa magdeburskiego Wichmana, zaczerpniętych z ich dokumentów z lat sześćdziesiątych XII w. Celem tych interpolacji było wzmocnienie argumentacji margrabiów Jana I i Ottona III, dążących, drogą wywodu o ich wyłącznych zasługach w dziele chrystianizacji Słowian, do przejścia znacznej części dziesięciny. Także autor tej wersji pozostaje nieuchwytny, aczkolwiek należałoby go najpewniej szukać w kręgu brandenburskiej kapituły katedralnej. Ta interpolowana redakcja Traktatu znalazła się w rękopisie z Weimaru. Prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych XIII w. w klasztorze premonstratenskim NMP w Lesce (Leitzkau)<sup>2</sup> dokonano ponownie poważnej ingerencji, której celem było wykazanie pierwszeństwa praw klasztoru w stosunku do kapituły brandenburskiej, przede wszystkim w kwestii prawa wyboru biskupa. Ta trzecia już wersja Traktatu znalazła się w rękopisie magdeburskim i stanowi część szerszej kolekcji tekstów, znanej w nauce jako *Fundatio ecclesie Letzkensis*. Ponieważ kolekcja ta nie była dotąd w należyty sposób wydawana drukiem, Ch. Meckelnborg zdecydowała się do edycji Traktatu (z pozostałymi tekstami rękopisu weimarskiego) dołączyć pełny tekst *Fundatio*. Tylko w tej wersji znajduje się pozornie niewątpliwa informacja o autorze: *Henricus itaque dictus de Antwerpe sub Alurico preposito prior in Brandenburg, qualiter vrbs Brandenburg primum expulsis inde Sclavis modo teneatur a Christianis et quod sancti Petri ecclesia eiusdem vrbs sit filia sancte Marie in Liezeka, sicut cunctis legentibus in sequenti patet pagina, cum esset ephebus, dictavit* (s. 142). Autorka na s. 57-61 kwestionuje niepodawane dotąd raczej w wątpliwość autorstwo Henryka z Antwerpii, mimo że imię prepozyta brandenburskiego Henryka pojawia się niejednokrotnie we współczesnych dokumentach. Mimo przytoczenia przez Ch. Meckelnborg kilku poważnych

<sup>2</sup> Na południowy wschód od Magdeburga. Polską wersję nazwy przyjmuję za propozycją S. Urbana, zob. część historyczną odpowiedniego hasła pióra G. Labudy, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. III (1967), s. 46-47.

argumentów za tą tezą, wyrażam przekonanie, że kwestia autorstwa Henryka z Antwerpii nie została jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta.

Na s. 110-119, jak już wspomniałem, znalazła się krytyczna edycja Traktatu według przekazu weimarskiego. Dodatki pierwszej interpolacji zostały wyróżnione kursywą. Tekst łaciński znajduje się na stronach parzystych, przekład niemiecki na nieparzystych. Edycji towarzyszy obszerny i wszechstronny komentarz, zawierający m.in. odmianki tekstowe z rękopisu magdeburgskiego oraz *similia* z różnych późniejszych źródeł korzystających z Traktatu<sup>3</sup>. W podobny sposób wydane zostały, objęte zbiorczym pojęciem *Brandenburgensia*, drobniejsze zabytki towarzyszące w rękopisie weimarskim tekstowi Traktatu (s. 122-135): króciutki katalog władców brandenburskich (od Przybysława Henryka do Jana I i Ottona III), znacznie obszerniejszy katalog biskupów brandenburskich (do 1252 r.), katalog różnych uznanych za istotne w dziejach Brandenburgii wojen i bitew (od zajęcia Brandenburga przez Henryka I, datowanego na 927, do bitwy pod Welfenholz w 1115 r.) oraz kończąca dość nieoczekiwanie ten zbiorek nota o trzęsieniu ziemi, jakie miało nawiedzić Brandenburgię w 1201 r. Na s. 138-159 znalazła się (już bez niemieckiego tłumaczenia), jako dodatek nr 1, pełna edycja *Fundatio ecclesie Letzkensis* (z interpolowaną wersją Traktatu), natomiast na s. 149-159, jako dodatek nr 2, jeszcze jeden tekst historiograficzny z rękopisu weimarskiego – *Chronica principum de semine Billingi*. Cennym uzupełnieniem edycji są podobizny obu wydawanych tekstów: Traktatu według rękopisu weimarskiego i *Fundatio* według przekazu magdeburgskiego. W wykazie źródeł i literatury przedmiotu można dostrzec dość istotne luki – brak m.in. prac Herberta Ludata, z prac uczonych polskich uwzględniono jedynie artykuły Wojciecha Kętrzyńskiego z 1869 i Kazimierza Myślińskiego z 1986 r., z czego jednak nie sposób czynić Autorce zarzutu, jako że nauka polska, choć często zajmowała się ostatnim okresem dziejów państwa stodorańskiego oraz postacią i rolą Jaksy z Kopnika (dawniej: „z Kopanicy”)<sup>4</sup>, to związanymi z tym kwestiami źródłoznawczymi raczej się nie interesowała. Obok niedawnej monografii Michaela Lindnera, Jacza von Köpenick (ca. 1125/30 – 1176). Ein Slawenfürst des 12. Jahrhunderts zwischen dem Reich und Polen, Berlin 2012, pożytecznej<sup>5</sup>, choć (jak sugeruje choćby drugi podtytuł: *Geschichten aus einer Zeit, in der es Berlin noch nicht gab*) skierowanej do szerszego grona odbiorców, znakomita edycja i monografia Christiny Meckelnborg, nawet jeżeli nie z wszystkimi jej wnioskami łatwo będzie się pogodzić, stwarza pewny grunt do dalszych badań nad przejściem kraju Stodora w ręce margrabiego Albrechta i losami Jaksy (proponuję zostać przy tej, dobrze zdomowionej, formie imienia, nawet gdyby forma Jacza miała być poprawniejsza), a także – szerzej – nad wczesnymi dziejami historiografii Marchii Brandenburskiej.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

JOSEF ŽEMLIČKA, Království v pohybu. Kolonizace, města a stříbro v závěru přemyslovské epochy, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2014, ss. 672.

Prezentowana praca stanowi kolejny, czwarty już, tom z przygotowywanego przez wybitnego czeskiego mediewistę cyklu mającego objąć dzieje Czech do końca epoki Przemyslidów. Poprzednie części pokazywały Czechy w dobie książęcej (Čechy v době knížecí 1034-1198, 1997, 2007), Początki Czech królewskich (Počátky Čech královských 1198-1253. Proměna

<sup>3</sup> Wśród nich jest czternastowieczna Kronika czeska Přibika Pułkawy, o czym pisał m.in. W. Kętrzyński, O paryskim rękopiśmie Pułkawy, Roczniki Towarzystwa Przejaciół Nauk Poznańskiego 5, 1869, s. 315-336.

<sup>4</sup> Obszerny wykaz w: J. Strzelczyk, Jaxa und seine Münzen, w: *Economies, Monetisation and Society in the West Slavic Lands 800-1200 AD*, Szczecin 2013 (Wolińskie Spotkania Mediewistyczne 2), s. 362-363, przyp. 3, do czego trzeba dodać artykuł J. Wenty, Jaxa von Miechów und Köpenick – Karriere, w: *Köpenick vor 800 Jahren. Von Jacza zu den Wettinern. Archäologie – Geschichte*, Berlin 2014 (Beiträge zur Denkmalpflege in Berlin 42), Berlin 2014, s. 96-103.

<sup>5</sup> Zob. recenzję T. Jurka, Roczniki Historyczne 79, 2013, s. 227-228.